

POSTANOWIENIE

Dnia 19 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania K. C.
przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw
Wewnętrznych i Administracji w Warszawie
o wysokość emerytury policyjnej i policyjnej renty inwalidzkiej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 19 września 2023 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 24 stycznia 2023 r., sygn. akt III AUa 1036/21,

I. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

**II. zasądza od organu rentowego na rzecz odwołującej się
240 zł (dwieście czterdzieści) tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego, z ustawowymi odsetkami za czas po
upływie tygodnia od dnia doręczenia zobowiązanemu orzeczenia
do dnia zapłaty.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zmienił cztery, zaskarżone przez K. F., decyzje Dyrektora Zakładu Emerytalnego - Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Krakowie: z dnia 22 czerwca 2017 r., dotyczące: emerytury policyjnej i inwalidzkiej renty policyjnej oraz z dnia 21 sierpnia 2019 r., dotyczące tych samych świadczeń. Spór dotyczył wysokości obu świadczeń - organ rentowy zastosował do ich obliczenia art. 13b w

związku z art. 15c i 22a ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Wywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 2476), zwanej dalej ustawą zaopatrzeniową, a Sąd Okręgowy ustalił, że powołane przepisy powinny być w stosunku do K. F. pominięte, ponieważ nie udowodniono, aby dopuściła się jakichkolwiek naruszeń prawa, w tym, aby uczestniczyła w bezprawnych działaniach policji politycznej.

Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z dnia 24 stycznia 2023 r. uwzględnił częściowo apelację organu rentowego i zmienił zaskarżony wyrok i poprzedzające go decyzje w ten sposób, że ustalił wysokość emerytury policyjnej K. F. na: - 64,03% od 1 października 2017 r. do 30 czerwca 2018 r., - 64,68% od 1 lipca 2018 r. do 31 grudnia 2018 r. - 65,33% od 1 stycznia 2019 r., podstawy wymiaru, przy przyjęciu 0% podstawy wymiaru za okres od 16 lutego 1985 r. do 31 stycznia 1987 r. oraz wysokość policyjnej renty inwalidzkiej K. F. na 60,83% podstawy wymiaru od 1 października 2017 r. Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego w Krakowie co do charakteru służby K. F. w spornym okresie i uznał ją za służbę na rzecz totalitarnego państwa zgodnie z art. 13b ustawy zaopatrzeniowej. W tym zakresie uznał apelację organu rentowego za trafną. Odmierna ocena i konsekwencje prawne dotyczą w ocenie Sądu Apelacyjnego służby odwołującej się w okresie po 31 stycznia 1987 r. oraz po 31 lipca 1990 r., kiedy to przydzielono jej etat specjalisty Ośrodka Szkolenia KWP w K.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie znajduje uzasadnienia zastosowanie wynikającej z art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej redukcji emerytury odwołującej, nabytej z tytułu służby po 31 stycznia 1987 r. Mając na uwadze dyrektywę interpretacyjną, zgodnie z którą wykładni przepisów prawa należy dokonywać w taki sposób, aby uzyskać wynik w najwyższym stopniu zgodny z unormowaniami Konstytucji, pominięcie w procesie stosowania prawa art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej w odniesieniu do okresu służby po 31 stycznia 1987 r. staje się konieczne z uwagi na gwarancje zawarte w art. 64 i 32, a także

art. 2 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Analogiczna sytuacja występuje w ocenie Sądu Apelacyjnego w przypadku policyjnej renty inwalidzkiej, która przysługuje funkcjonariuszom Policji, jeżeli stali się niezdolni do pracy w czasie służby albo po jej zakończeniu w okresach opisanych w art. 19 pkt 2 i 3 ustawy zaopatrzeniowej. Sąd wykazał, że niezdolność do pracy według III grupy inwalidzkiej powstała w okresie długoletniej służby odwołującej w Policji, a nie w Wydziale Polityczno-Wychowawczym. Obniżenie renty, nawiązujące do tej ostatniej, wydaje się bezprzedmiotowe i sprzeczne z powołanymi zasadami konstytucyjnymi demokratycznego państwa prawa. Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację w zakresie, w jakim dotyczyła zastosowania art. 15c ust. 3 i art. 22a ustawy zaopatrzeniowej.

Skargę kasacyjną oparto na naruszeniu przepisów prawa materialnego: art. 15c ust. 3 oraz art. 22a ust. 3 w zw. z art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, art. 12 ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej, art. 178 ust. 1 w związku z art. 188 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., art. 64 ust. 1-3 Konstytucji RP w związku z art. 15c ust. 3 oraz art. 22a ust. 3 ustawy emerytalnej, art. 2, art. 32 Konstytucji RP w związku z art. 188, art. 178, art. 193 Konstytucji RP oraz art. 15c ust. 3 i art. 22a ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 2 oraz 4 k.p.c., albowiem jest ona oczywiście uzasadniona, a ponadto istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. W ocenie organu skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona z uwagi na wyszczególnione powyżej zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego. W ocenie organu naruszenie przepisów prawa materialnego, którego dopuścił się Sąd Apelacyjny wynika z tego, że Sąd Odwoławczy nie zastosował powszechnie obowiązujących przepisów prawa materialnego, a to art. 15c ust. 3 oraz art. 22a ust. 3 w zw. z art. 13b ustawy zaopatrzeniowej pomimo tego, że zakwalifikował służbę Pani K. F. w spornym okresie jako służbę na rzecz państwa totalitarnego w rozumieniu art. 13b ust. 1 pkt 5 lit. e tej ustawy. Sąd Odwoławczy odmówił bowiem zastosowania przepisów prawa powszechnie obowiązującego, dokonując abstrakcyjnej kontroli konstytucyjności zastosowanych przez organ regulacji. Sądy powszechne nie mają

zaś, w ocenie pozwanego, kompetencji do orzekania o niekonstytucyjności przepisów ustawy. W ocenie organu, skoro Sąd Apelacyjny uznał, że ubezpieczona pełniła służbę na rzecz państwa totalitarnego w rozumieniu art. 13b ust. 1 pkt 5 ustawy zaopatrzeniowej, to był zobligowany do zastosowania również przepisu art. 15c ust. 3 oraz art. 22a ust. 3 związku z art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, czego nie uczynił. Dodatkowo wskazał, że celowe jest zajęcie przez Sąd Najwyższy stanowiska odnośnie istnienia uprawnienia sądów powszechnych do rozstrzygania w indywidualnych sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych o konstytucyjności przepisów w oparciu, o które wydawane zostały decyzje organu emerytalnego. Zwłaszcza w sytuacji gdy w toku rozpoznawania indywidualnej sprawy, skierowane zostały w analogicznych postępowaniach pytania prawne do Trybunału Konstytucyjnego, dotyczące kwestii będącej przedmiotem oceny przez sąd również w takiej konkretnej sprawie, w której pytanie prawne nie zostało sformułowane. Ponadto skarżący wskazał na występujące w orzecznictwie rozbieżności w zakresie rozstrzygnięć w przypadku ustalenia, iż ubezpieczony pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa w rozumieniu art. 13b ustawy zaopatrzeniowej. Część sądów w takiej sytuacji - oddala odwołania w całości (m.in. wyroki Sądu Apelacyjnego w Szczecinie sygn. akt III AUA 114/22, III AUa 64/22, III AUa 5/22), część wyłącza ten okres z podstawy wymiaru i ustala wysokość świadczenia z pominięciem art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej (m.in. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie sygn. akt III AUA 1474/21, III AUa 1551/21, wyroki Sądu Apelacyjnego w Lublinie sygn. akt III AUa 578/21).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W myśl art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Chodzi zatem o taką sytuację, gdy nie tylko zgłoszony zarzut jest słuszny, ale także stwierdzona nieprawidłowość jest tego rodzaju, że powoduje jaskrawą wadliwość zaskarżonego orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, LEX nr 2057365).

Zauważyć należy, że Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w zakresie dopuszczalności niezastosowania art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej pomimo zakwalifikowania służby ubezpieczonego w spornym okresie jako służby na rzecz państwa totalitarnego w rozumieniu art. 13b ust. 1 pkt 5 lit. e tej ustawy. W wyroku z dnia 16 marca 2023 r., II USKP 120/22, niepubl. Sąd Najwyższy przyjął, że art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej paradoksalnie jest wymierzony przede wszystkim w funkcjonariuszy, którzy pomyślnie przeszli weryfikację w 1990 r. i w kolejnych latach służyli wolnej Polsce. Rozwiązanie określone w art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej nie ma zastosowania do funkcjonariuszy, których emerytura została wyliczona z lat poprzedzających 1990 r. Wynika to z tego, że wysokość ich emerytury na skutek zastosowania art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy kształtuje się poniżej „przeciętnej emerytury” - czyli nie ma do czego redukować. W rezultacie, omawiany przepis godzi przede wszystkim w prawa osób, które wprowadzie przez pewien okres służyły „na rzecz totalitarnego państwa”, jednak po 1990 r. pracowały na rzecz wolnej Polski. Sąd Najwyższy w przywołanym wyroku powziął poważne wątpliwości czy wskazana konsekwencja wpisuje się w deklarowane przez art. 2 Konstytucji RP „urzeczywistnienie zasad sprawiedliwości społecznej”. O ile można się zastanawiać, czy wzorzec „sprawiedliwości społecznej” jest realizowany w przypadku pomysłu „zerowania” podstawy wymiaru, co ma służyć zrównaniu wysokości emerytur funkcjonariuszy i osób represjonowanych przez totalitarne państwo, to z pewnością ze „sprawiedliwością” nie ma nic wspólnego obniżanie świadczenia do pułapu przeciętnej emerytury, gdy wysokość „ponad” ten wskaźnik została wypracowana po 1990 r. Sąd Najwyższy przyjął, że w tym zakresie

rozwiązanie określone w art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej w sposób oczywisty narusza art. 32 ust. 1 ust. 2 Konstytucji RP, bowiem nierówno traktuje i dyskryminuje odwołującego się względem funkcjonariuszy, którzy podjęli służbę po 1990 r. i którzy legitymują się takim samym okresem służby, czyli mają taką samą podstawę wymiaru świadczenia. Jeśli potraktować prawo do określonej wysokości emerytury w kategorii „prawa do własności”, co wydaje się uzasadnione, to wskazany efekt art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej godzi również w art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji RP. Sumarycznie wskazane naruszenia prowadzą zdaniem Sądu Najwyższego do wniosku, że art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej narusza także prawo do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego z art. 67 ust. 1 Konstytucji RP. W rezultacie w przywoływanym orzeczeniu Sąd Najwyższy wobec nieusprawiedliwionej i destrukcyjnej bezczynności Trybunału Konstytucyjnego, uznał, że art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej, z uwagi na jego niezgodność z art. 2, art. 32 ust. 1 i ust. 2, art. 64 ust. 1, 2 i 3 oraz art. 67 ust. 1 Konstytucji RP, nie może kształtować sytuacji prawnej odwołującego się – w rezultacie czego uchylił w tym zakresie wyrok Sądu odwoławczego i oddalił apelację organu rentowego (na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.).

Przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, LEX nr 2054493). Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej. Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r., III CSK 269/15, LEX nr 1982406).

Skarżący ma obowiązek nie tylko określić przepisy wymagające wykładni, ale także wskazać poważne wątpliwości interpretacyjne związane z ich stosowaniem wraz z podaniem doktrynalnego lub orzeczniczego źródła tych wątpliwości (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2014 r., III SK 63/13, LEX nr 1455742). Rozstrzygnięcie wątpliwości interpretacyjnych nie może się sprowadzać do odpowiedzi na zarzuty skarżącego skierowane pod adresem zaskarżonego orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2014 r., I PK 270/13, LEX nr 1646097), a dokonanie wykładni ma być niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2014 r., II CSK 600/13, LEX nr 1466239; z dnia 6 lutego 2014 r., I PK 246/13, LEX nr 1646083). W rozpoznawanej sprawie skarżący nie sprecyzował na czym polegają wątpliwości związane z rozumieniem wskazanych przepisów, nie wskazał argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący odnosił się w istocie do rozstrzygnięcia dokonanego przez Sąd Apelacyjny, z którym podjął polemikę. Brak natomiast przywołanych argumentów jurydycznych świadczących o potrzebie wykładni przepisów prawa.

Zauważyć należy ponadto, że wskazany problem został rozwiązany w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 czerwca 2022 r., III USKP 145/21, OSNP 2022 nr 11, poz. 113 opowiedział się za przyjęciem dopuszczalności tzw. rozproszonej kontroli konstytucyjności ustaw, czego uzasadnieniem jest de facto niezdolność Trybunału Konstytucyjnego do wydania rozstrzygnięcia w sprawie ustawy zmieniającej z 2016 r. Argument ten opiera się na wypracowanej przez piśmiennictwo tzw. doktrynie konieczności (zob. P. Mikuli: Doktryna konieczności jako uzasadnienie dla rozproszonej kontroli konstytucyjności ustaw w Polsce, Gdańskie Studia Prawnicze 2018, t. XL, s. 635-648; L. Garlicki: Sądy a Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Przegląd Sądowy 2016 nr 7-9, s. 20-23 oraz wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie: z dnia 19 stycznia 2021 r., III AUa 1210/20; z dnia 11 marca 2021 r., III AUa 1195/20; z dnia 27 stycznia 2021 r., - niepublikowane). Sąd Najwyższy w powyższym wyroku podkreślił, że dopuszczalność samodzielnego orzekania o konstytucyjności ustaw przez sądy budziła od lat spory zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie.

Przeciwnicy incydentalnej kontroli konstytucyjności kierowali się przede wszystkim przeświadczeniem, że kontrolę konstytucyjności ustaw powierzono Trybunałowi Konstytucyjnemu i że jest on zdolny do skutecznego i rzetelnego wypełniania tej kompetencji. Tworzenie konkurencyjnych procedur kontroli konstytucyjności ustaw nie było więc niezbędne do ochrony nadrzędności Konstytucji RP, a jego szkodliwym skutkiem mogłoby być osłabienie pozycji Trybunału Konstytucyjnego i zakłócenie spójności jego orzecznictwa. Natomiast obecne zakłócenie zdolności Trybunału Konstytucyjnego do realizowania swoich kompetencji pozbawia te argumenty dawniejszej siły przekonywania. Jeżeli bowiem miałyby się okazać, że Trybunał Konstytucyjny w dłuższym przedziale czasowym miałby zostać pozbawiony możliwości skutecznego i rzetelnego orzekania o konstytucyjności ustaw, to oznaczałoby przejściowy zanik procedur kontroli konstytucyjności ustaw. Pozostawiałoby to Parlamentowi pełnię władzy prawodawczej, zwłaszcza w sytuacji, gdy jego rozstrzygnięcia spotkałyby się z aprobatą Prezydenta RP. Mogłoby to prowadzić do zmarginalizowania zasady nadrzędności Konstytucji RP i zachęcać do stanowienia niekonstytucyjnych ustaw, wymykających się spod jakichkolwiek procedur kontrolnych. Oznaczałoby to pozbawienie znaczenia podstawowych zasad ustrojowych, takich jak zasada konstytucjonalizmu i zasada podziału władz, mogłoby też istotnie zagrozić ochronie konstytucyjnych praw i wolności jednostki. Innymi słowy, naruszenie konstytucyjnej pozycji Trybunału Konstytucyjnego nie może być premiowane uznaniem, że Konstytucja RP - jako taka - zostaje pozbawiona gwarancji swojej nadrzędności wobec ustawy. W konkluzji Sąd Najwyższy przyjął, że jeżeli sąd rozpoznający sprawę indywidualną uzna, iż: 1) po pierwsze, przepisu ustawy, który miałby stanowić podstawę lub przesłankę rozstrzygnięcia, nie da się pogodzić (w drodze zastosowania prokonstytucyjnej wykładni) z określoną normą lub zasadą konstytucyjną; 2) po drugie, że w sprawie nie wypowiedział się dotąd Trybunał Konstytucyjny, i 3) po trzecie, że nie istnieją warunki pozwalające na uzyskanie rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego, to dysponuje on kompetencją do odmowy zastosowania (pominięcia) tego przepisu przy wydawaniu rozstrzygnięcia. Choć kompetencja ta przysługuje wszystkim sądom, to przed jej zastosowaniem zawsze należy rozważyć celowość uzyskania stanowiska Sądu Najwyższego lub Naczelnego Sądu Administracyjnego, jeśli jest

to proceduralnie możliwe i nie doprowadzi do odmowy ochrony prawnej w konkretnej sprawie. Takie właśnie kształtowanie jednolitości orzecznictwa przyświecało wydaniu uchwały III UZP 1/20 (zob. pkt 33 uzasadnienia uchwały). Podsumowując, jeśli nie jest możliwe uzyskanie kontroli konstytucyjnej przez przewidziany do tego organ (Trybunał Konstytucyjny) z jednoczesnym zapewnieniem stronie rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, to do sądu powszechnego rozpoznającego sprawę należy zapewnienie obywatelowi właściwej kontroli konstytucyjnej i jego powinnością jest samodzielne dokonanie oceny zgodności z Konstytucją RP wskazanych przepisów ustawy. Stanowisko to zostało zaaprobowane w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2023 r., II USKP 120/22, niepubl.

Odnosząc się do ostatniej podstawy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania trzeba zauważyć, że przez rozbieżności w orzecznictwie sądów należy rozumieć istnienie zróżnicowanych albo sprzecznych rozstrzygnięć w sprawach o takich samych lub bardzo podobnych stanach faktycznych, w których mają zastosowanie te same przepisy prawne, wyłożone lub zastosowane w sposób prowadzący do wydania odmiennych orzeczeń albo innych decyzji procesowych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2015 r., III CSK 59/15, OSNC 2016 nr 2, poz. 29). Powołanie się na rozbieżności w orzecznictwie wymaga przytoczenia i poddania analizie rozbieżnych orzeczeń sądów w celu wykazania, że rozbieżności te mają swoje źródło w różnej wykładni przepisu, bądź też przedstawienia argumentów wskazujących, że wykładnia przeprowadzona przez sąd drugiej instancji sprzeczna jest z jednolitym stanowiskiem doktryny lub orzecznictwa Sądu Najwyższego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2018 r., III UK 123/17, LEX nr 2496319). Nie może być mowy o rozbieżności w orzecznictwie wtedy, gdy wprowadzie w pewnej fazie stosowania jakiegoś przepisu przez sądy, a zwłaszcza przez Sąd Najwyższy, doszło do rozchwiania wykładni albo wyraźnych różnic jurysdykcyjnych poświadczonych odmiennymi rozstrzygnięciami, jednak następnie - po wyjaśnieniu występujących kontrowersji i uzgodnieniu stanowisk - ugruntowany został pogląd, który uzyskał przewagę i ukształtował wykładnię oraz oparte na niej orzecznictwo, niewykazujące już później odchyleń. Inaczej mówiąc, powoływanie się na rozbieżność w

orzecznictwie sądów jako przyczynę kasacyjną określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. nie może dotyczyć rozbieżności, która została już usunięta przez ukształtowanie się wyraźnej, umocnionej i stabilnej linii orzeczniczej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2015 r., III CSK 59/15, OSNC 2016 nr 2, poz. 29). W świetle wyżej przytoczonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, wskazana przez organ rentowy rozbieżność orzecznictwa nie zachodzi.

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie reguły z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

[SOP]

[ms]